

Nadziei coraz mniej

Kombii

Zanim wejdę na szczyt, kiedy przekonam się
Kto z nas popełnił błąd, kto jest winien, kto nie
Rozmieniam się ciągle na drobne, pozuje od lat
Udaje, że wszystko w porządku, a dławi mnie żal

Szary świt, szary zmrok, wolno sączy się czas
Kto był oszukać los. Ciągle czekam na znak
Przestałem już pytać co dalej i ścigać swój cień
Czy zdołam coś jeszcze ocalić? Czy przyjdzie ten dzień?

Nadziei coraz mniej każdego dnia
Nadziei coraz mniej i plamy brak
Nadziej coraz mniej każdego dnia
Nadziei coraz mniej

Zanim wejdę na szczyt (Zanim wejdę na szczyt)
Kiedy przekonam się (Kiedy przekonam się)
Kto z nas popełnił błąd (Kto z nas popełnił błąd)
Kto jest winien kto nie

Nadziei coraz mniej każdego dnia
Nadziei coraz mniej i plamy brak
Nadziej coraz mniej każdego dnia
Nadziei coraz mniej